

WŁOŚCIANIN

Pismo polityczno-społeczne, poświęcone sprawom oświatowym i gospodarczym ludu włościańskiego
Organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, okręgu Wielkopolskiego.

"Włościanin" wychodzi 3 razy tygodniowo.
Abonament: Miesięcznie na pocztę z odno-
szeniem do domu 450 mk. Miesięcznie pod
opaską 600 marek. — W Ameryce 1 dolar.
Pojedynczy numer kosztuje 30 mk.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 606 dla
Redakcji i Administracji "Włościanina".

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Poznań, ul. Kwiatowa 2.

— Telefon nr. 2417. —

Redaktor: Józef Jurek.

Ogłoszenia Na stronie 6 łamowej za
tekstem 60 — marek, w tekście 80 — marek
od wiersza petytowego. (Przy kilkakrotnem
ogłoszeniu odpowiedni rabat.)
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 203 604 dla
Sekretariatu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Kto chce, żeby Polska była
państwem Ludowym,

kto chce, żeby w Polsce
lud miał należne mu prawa,

kto chce żeby bezrolni i ma-
lorolni otrzymali ziemię na
własność,

kto chce, by jemu i jego
dzieciom dobrze się powodziło,

kto chce, by Polska była
potężną i szczęśliwą, by rozwi-
jała się na drodze postępu
i demokracji --

ten będzie głosował
na listę Polskiego Stronnictwa
Ludowego

Nr. 1.

Ku zwycięstwu.

Po wiekowej niewoli Opatrznością
Bożą, wielką ofiarą krwi i mienia całego
narodu zdobyliśmy Polskę.

Polska zmarływchwała by żyć! By
żyła szczęśliwie i długo. musi się oprzeć
nie o pruchno kasy uprzywilejowanej,
ale musi być mocno oparta o naród cały,
o rdzeń jego. — Lud polski, który ją ży-
wić i bronić nie przestanie. Dowody te-
go dał dawno pod Racławicami, choć
sam był jeszcze w niewoli pańszczyzny.

Ażeby Niepoległość i obronę granic
naszych zabezpieczyć. — Ażeby długo-
trwały spokój, ład i porządek w kraju za-
pewnić. — Ażeby dogodne dla narodu,
dla ludu prawa i reformy przeprowadzić
musimy mieć sprawiedliwego, mądrego i
silnego gospodarza — Sejm i Rząd.

Sejm o zdecydowanej większości, w
którym $\frac{3}{4}$ głosów, a więc praw i siły ma
mieć Lud polski, i jeśli zrozumi i zechce
to mieć będzie. — Sejm który będzie Lu-
du praw i woli jego wyrazem. Polska
musi mieć Sejm demokratyczny — ludowy,

bo taki tylko sprosta zadaniom po-
wyższym. Sejm Ludowy położy kres wa-
śniom i walkom partyjnym. Wzmocze i
doda energii do pracy całej maszynie pań-
stwowej.

Demokratyczny Sejm Ludowy będzie
najlepszym kontrolerem i oszczędnością
skarbu, bo nie pozwoli na niepotrzebne
wydatki, zachcianki prawicy, na ciągłe
zmiany rządu — gabinetów, na ustanawia-
nie niepotrzebnych urzędów itd. Młode
państwo Polskie nie może sobie pozwa-
lać by jeden grosz podatku czy daniny
szedł na marne. Kilkoletnia praktyka
otworzyła oczy i wykazała dobitnie co
znaczy Sejm i Rząd bez wyraźnej wię-
kszości, bo choćby najlepsze prawa czy
reformy dla Narodu i Ludu może za wiek
albo i nigdy w życie nie wejdą. Otóż
rozważmy co znaczą wybory do sejmu,
jak ważną jest chwilą kiedy każdy oby-
watel, Polak czy Polka po 21 roku życia
staje do urny wyborczej, by częśćkę swej
woli, prawa i władzy, powierzyć w ręce
wybrańca posła.

Widzimy więc, że odpowiedzialność
za losy własne i państwa, za lepszą przy-
szłość naszą, spada w równej mierze na
wszystkich obywateli Rzeczypospolitej.
Przeło $\frac{3}{4}$ tej odpowiedzialności spada na
ciebie Ludu Polski.

Wiadomo że dużą część Ludu jest
bezpartyjny, partii nie rozumie i boi się.
Przećco od pracy społecznej, a tembar-
dziej politycznej stroni, ucieka, obojęt-
nie i staje się ślepą i głuchą, pism ga-
zet zamala czyta, a to nie tylko utrudnia
postęp na każdym polu, ale go często
wypacza — paraliżuje.

Bezpartyjni najczęściej nie mają swe
go zdania ani rozumu politycznego. Ta
kie ofiary Bogu ducha winne w dobrej
wierze idą za głosem to z lewa to z pra-
wa, za głosem zdradzieckim, judaszow-
skim, na swoje, ogółu państwa zło i
hańbę.

Tak było z wyborami do Sejmu w
1919 roku. Rozleźli się wybrańcy Ludu
na prawo i lewo po 7 partiach. Jeno
część posłów do wiernej Ludowi organi-
zacji PSL (Piast) poszła. Świelejsi po-
słowie opamiętali się poczęli wracać pod
jeden sztandar ludowy. Innym posłom ro-
zum, serce, i sumienie zakamieniało. —
Ugrzęźli zaprzeczając nie tylko sie-
bie ale i sprawy im powierzone przez
Lud.

Otóż nadchodzi czas wyborów! Nie
jeden już łamie sobie głowę na kogo glo-
sować, na jaki numer, na jaką partię, czy
partię. 77 partii nadstawi urny na glo-

sy chłopskie na głosy Ludu Polskiego.
Zacznij się ryk gromów piekielnych na
upartych czuli rozum polityczny mają-
cych, zacznij się obiecywanie złotych
gruszek na wierzbie i niebo w nagrodę.

Tak prawica — pruchno wołać bę-
dzie. Bracie — chłopie, do naszej partii
choć, bo w niej tylko prawda a w innych
zdrada.

Przyjdzie "Wyzwolenie" i wrzesz-
czeć będzie, że ich partia jest Zbawcą
Ludu, że ona do szczęścia Ludu popro-
wadzi że ona stworzy na ziemi raj. (Chy-
ba podobny do bolszewji). To chłopsko-
poselska targowica. Przyjdzie wielka
połężna bo 90 posłów licząca, wierna lu-
dowi, organizacja PSL (Piast), pod któ-
rej sztandarem idzie lud — kmiecy, lud-
gospodarz, matorolny i bezrolny. Orga-
nizacja mająca kilkanaścieletnią praktykę
i wyrobienie polityczne za sobą, oraz pro-
stą, jasną drogę przed sobą wiedzącą ku
lepszej przyszłości Ludu, Narodu i Pań-
stwa.

Przyj te parę słów Ludu Polski i
Wy wybrańcy Jego i dobrze rozważ so-
bie. W imię jednej Polski jednych, po-
trzeb Ludu, dobra i prawdy; podajcie so-
bie braterskie spracowane silne ręce wa-
sze, ku Zwycięstwu.

Za miesiąc...

Bracia chłopie! Nadszedł już napraw-
dę czas gorący pracy wyborczej! Za mie-
siąc staniami po raz drugi w niepodle-
głej Polsce do urny wyborczej, by zdać
egzamin z naszego uświadczenia poli-
tycznego, by wygrać wielką bitwę!

Uważcie i zrozumcie, że wynik tego
egzaminu i tej bitwy będzie decydujący
na całe 5 lat, to znaczy, że to, co pod-
czas tych wyborów się stanie, nie da się
na żaden sposób przez 5 lat naprawić,
ani odrobić. Nie pomogą już potem ża-
dne narzekania i żale. Przez 5 lat bę-
dziecie zbierać i spożywać takie owoce
polityczne, o jakich sami w dzień wybo-
rów zadecydujecie! Los wasz w waszych
rękach!

Wrogowie ludu wjejskiego zdają so-
bie dokładnie sprawę z ważności tej chwi-
li i dlatego przez ów miesiąc będą oży-
li i dlatego przez ów miesiąc będą oży-
li używali wszelkich środków, byle tylko
nas rozbić i z naszej zorganizowanej, si-
ły ludowej oderwać ile się da na swoją
stronę. Rzucają oni na szalę wyborów osz-
czerstwa, kłamstwa i obelgi, a równo-
cześnie będą schlebiać, obiecywać, gro-

nić i płacić. To też ludowcy, zaharowani już w walkach wyborczych, ludowy twardzi, dla których wszelkie sztuczki agitacyjno - wyborcze nie są nowością, winni czuwać dnem i nocą, aby nie dopuścić do tego, by ludzi słabych, niezdecydowanych i niewyrobionych politycznie bałamucono.

Niechaj to każdy ludowiec pamięta, niech sobie to zapisze i powtarza sto razy codziennie, że kto podczas nadchodzących wyborów nie pójdzie z głosem rozumu, sumienia lub serca, nie odda głosu na kandydata ludowca, ten stanie się zdrajcą samego siebie i swych braci, a przez to popełni zbrodnię, za którą będzie 5 lat pokutował, 5 lat będzie go gryzło sumienie, że głosem swoim pomógł do zwycięstwa wrogom chłopskim.

Rzecz przedstawia się jasno. Macie do wyboru wóz albo przewóz: macie z jednej strony swę własne, silne, zdrowe i pełne zasług stronnictwo, na którego czele stoi najświatlejszy chłop, jakiego Polska do dziś wydała, poseł Wiłos i macie stronnictwa dychawiczne: enecko - chadecko - pańskie, skłębione po większej części szlucznie, którym przewodzą najzawziętsi wrogowie wyzwolenia ludu!

Czy znajdzie się chłop, któryby uwierzył w to, że mu hrabia żyjezy lepiej, aniżeli z krwi i kości brat nasz poseł Wiłos i posłowie chłopci? Nie, taki się nie znajdzie! A przecież są tacy, co przeciwko własnemu sumieniu idą na hrabskie podwórko! Co warci tacy ludzie, jak ich nazwać? Czy nie plamią oni chłopskiego honoru? Czy nie czują oni wyrzutów sumienia, a wstyd nie pali im policzka? Wszak pokolenia przeklą takich jako zdrajców i sprzedawczyków!

Więc pamiętajcie Bracia! Jak pragniecie wszyscy szczęścia swego i swych dzieci, jak pragniecie, by Ojczyzna nasza była potężną „jak ten lud kmiący, co ją dźwigał swymi plecami“ — to musicie — powtarzamy musicie — w tym czasie wyborczym stanąć kamiennym murem obok siebie i nie dać sobie wydrzeć ani jednego głosu. Atakom na ludowy front przeciwstawimy chłopski przysłowiony rozum i chłopskie czyste serce.

Dr. Mieczysław Michałkiewicz.

Walka o prawa

(Ciąg dalszy)

Opisuje też szczegółowo ustrój państwowy krajów zachodnio - europejskich, w których się wszystkie sprawy w parlamencie rozstrzyga większością głosów.

Wogóle pismo Konarskiego jest arcydziełem logiczności rozumowania, gruntowności, jasności i przystępności wykładu. To też zrobiło swoje: przekonało, jeżeli nie wszystkich, to bardzo wielu, że liberum veto jest zgubą dla Polski i zrodni, i wogóle przyczyniło się do ułeczenia społeczeństwa ze ślepoty, a nie tylko na polu szkoły i literatury, ale i na polu mądrości politycznej jest Konarski poprzednikiem, a po części sprawcą tego odrodzenia duchowego, które przypada na czasy Stanisława Augusta.

Czasy Stanisława Augusta Poniatowskiego (1764—1795), ostatniego króla Polski obfitują w mądrych i znanych ludzi, chociaż ogół szlachty był na prawdę zdziczały. Za tego króla dokonywano wielkich reform. Odradowano nad nimi na sejmie wiel-

Nie dajcie się rzekupić, ani obalamować! Wyrwajcie!

Miesiąc cierpliwości, spokoju i odporności na wszelkie kusicielstwo, miesiące pracy, czuwania i partyjnej karności, a egzamin wyborczy zdamy ku naszemu zadowoleniu i chlubie.

Niechaj zwycięstwo ludu zapewni mu szczęście, wolność prawdziwą i dobrobyt na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, niech wreszcie stworzy prawdziwą Polskę Ludową!

Przegląd polityczny.

Otwarcie Sejmu śląskiego.

Wczoraj dnia 10 bm. nastąpiło otwarcie Sejmu śląskiego. Przybyli między innymi prezydent ministrów p. Nowak, który dokonał otwarcia Sejmu i wygłosił przy tej sposobności dość obszernie przemówienie.

W związku z otwarciem Sejmu śląskiego.

Z okazji otwarcia sejmu śląskiego daje się zauważyć duży zjazd w Katowicach. Z Poznania, Warszawy, Krakowa i Berlina przybyli dziennikarze. Na zasadzie dotychczasowego regulaminu prac sejmowych tymczasowym przewodniczącym sejmu śląskiego na pierwszych dwóch posiedzeniach ma być poseł najstarszy wiekiem. Ma nim być p. Omańkowska, która liczy 62 lat, z zawodu redaktorka i nauczycielka, przewodnicząca związku Polek i zasłużona działaczka na G. Śląsku. Sekretarzami sejmu będą najmłodszy wiekiem posłowie.

Układ sił w sejmie śląskim.

W sprawach ścisłe narodowych wszystkie polskie partie będą głosowały jednomyślnie, w sprawach ekonomicznych blok narodowy będzie występował z nowo utworzonym blokiem niemieckim. W ten sposób utworzona większość rozporządzać będzie 30 głosami przeciw 18 pozostałym.

O wybór marszałka.

Zamykając pierwsze posiedzenie

kim albo czteroletnim (1788—1792). Za tego króla ogłoszono konstytucję 3-go maja 1791, za tego króla przeciwko tej konstytucji założono bezecną konfederację (związek) w Targowicy, za tego króla dokonały się trzy rozbiory Polski (1772, 1793, 1795).

Położenie włościan w tym czasie nie uległo zasadniczo żadnej zmianie. Chłop był pańszczyźniakiem. Nie wszędzie chłopów jednakowo traktowano. Były okolice, że lepsze obejście się z chłopem było niejako uświęcone tradycją. Naogół jednak pozostałe po tych czasach świadectwa stwierdzają nędzę kraiową u rodzin chłopskich. Stwierdzają to Polacy i obcy.

Wybicki z podróży swej przez Litwę notuje, że widział „wywiędłe ludzkie cienie, rozumiał na śmierć skazanych widać złoczyńców. Wprawiał w podziwienie sposób ich życia, który równać się może z bydłowym, w dobrego gospodarza ręku będącym.“

Inny profesor uniwersytetu angielskiego z Krakowa do Warszawy, zauważył, że widział walące się wioski, wszędzie kupy dopraszających się o jałmużnę z wstrętnymi gestami żebraków, kraię nędzy i spustoszenia, o jakim dawniej nie miał pojęcia. Lepiej stosunkowo było w poznańskim, gnieźnieńskim, sieradzkim, kaliskim i w Małopolsce

Sejmu śląskiego, przewodnicząca Omańkowska rosła w imieniu kancelarii sejmowej, aby kluby poselskie zawiadomiły ją o swoim ukonstytuowaniu się, poczem zapowiedziała następne posiedzenie na piątek 13 bm. o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym: 1) wybór prezydium, 2) przyjęcie tymczasowego regulaminu obrad Sejmu.

Bandy sowieckie rzekroczyły granicę.

W piątek wieczorem banda, złożona z 30 ludzi, włargnęła na terytorium polskie, zajęła stację kolejową Budy na linii Łuniniec - Baranowice doszczętnie zniszczyła peron kolejowy i zrabowała z kasy biletovej 5 milionów marek. Następnie bandy napadły na pobliski tartak, gdzie zrabowali 2 miliony marek, poczem wrócili na teren sowiecki, uprowadzając ze sobą 13 koni. Ofiar w ludziach nie było.

Konferencja w Mudanji.

Generałowie koalicji przerwali rokowania w Mudanji dlatego, że nadesłane instrukcje nie zawierały wskazówek dotyczących spraw pasa neutralnego i sprawy żandarmerii tureckiej w Tracji. Jednak po załatwieniu tych spraw konferencja toczą się dalej.

Grecja kapituluje.

Rząd grecki zgodził się na ewakuację Tracji wschodniej i będzie prowadził jedynie rokowania w sprawie terminu tej ewakuacji.

Zgoda między Londynem a Paryżem.

Sytuacja na Wschodzie jak i stosunki między Londynem a Paryżem podobno poprawiły się.

Sytuacja Lloyda George'a niewyraźna.

Ogólna państwowa rada partii pracy przyjęła uchwałę, żądającą dymisji rządu i ogłoszenia nowych wyborów do parlamentu.

Sprawozdawca polityczny „Observera“, omawiając fiasco polityki Lloyda George'a w kwestii wschodniej, żąda jego ustąpienia.

w krakowskim. Władza nad chłopem była w dalszym ciągu w ręku pana, a o ucisku i wyzysku ze strony panów wiele można czytać.

Pierwszy kroku ku naprawie tych stosunków zrobiono na wielkim sejmie. Szlachetniejsi wychodzili z zasady, że poddaństwo przeciwne jest prawu natury, człek się sprzedać nie może. Zanim dojdziemy do konstytucji 3-go maja, przyjrzyjmy się naszemu piśmienictwu, jak ono broniło chłopca.

Jeden z żarliwych obrońców postępu i doli chłopca był jezuita ks. Franciszek Bochomolec (1720-1784). Madry, uczciwy i wesoły to człowiek. Już wtedy był w Warszawie teatr. Teatr nie tylko ma na celu bawić ludzi, ale i uczyć może. Bardzo wielu ówczesnych pisarzy pisywało dla teatru sztuki. Pisywał je i Bochomolec. W komedii (utwór na scenę, który bawi ale i uczy) pod tytułem „Pan dobry“ poucza Bochomolec, że „nie może chłop panu sprzyjać, jeśli go pan krzywdzi“, że „niesprawiedliwość panów jest matką tej nienawiści, którą odda ku nim miewają Bochomolec też redagował pismo „Monitor“ (Napominać). W czasopiśmie tym upominał się Bochomolec o poprawę doli ludzi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Lloyd George zachwiał

Wieczorny „Matin“ podkreśla fakt, że stanowisko Lloyd George'a w opinii kraju jest tak silnie zachwiane, jak nigdy i że większość prasy angielskiej i szeregi dzienników dotychczas rządowych stanęły w opozycji przeciw taktyce premiera.

Ebert czy Hindenburg.

„Rzeczpospolita“ donosi, że na przyszłego prezydenta Niemiec wysuwane są dwie kandydatury: demokraci proponują Eberta, nacjonałści i niemiecka partja ludowa Hindenburga.

Polska a pożyczka dla Austrii.

Rząd polski postanowił partycypować w pożyczce dla Austrii w wysokości 10 proc.; udział swój Polska gwarantować będzie zbożem.

Połączenie kolejowe G. Śląska z Węgrami.

Zaprowadzono bezpośrednie połączenie kolejowe G. Śląska z Węgrami i Rumunją. Zarządzenie to jest niezmiernie ważne dla wysyłki węgla, brykietów itp.

Czy to nie niekczemność?

Narodowi demokraci są specjalistami od politycznego łajdactwa. Obecnie doszli w tem do mistrzostwa.

Przed jakimś rokiem wydobyli na wierzch nazwisko dra Jana Gagatka. Człowiek ten za czasów akademickich brał udział w ruchu ludowym. Zaznać się jako ruchliwy i sprytny organizator. Zdawszy doktorat, poszedł dr Gagatek na adwokaturę i zapisał się w pamięci najbiedniejszych kobiet powiatu brzeskiego, które miały mężów i synów na wojnie, albowiem „wyrabiał“ im zasiłki, która to sprawa zawiodła go aż przed kratki sądowe. Potem rzucił się do handlu. Jako handlowcem zajęli się narodowi demokraci, robiąc z niego ostatniego łotra, paskarza, oszusta i t. d. i wypominając stale naszemu stronnictwu, że ono ma w swoim gronie Gagatka.

Obecnie dr Gagatek zapragnął zostać posłem. Ponieważ go nie wzięto na listę P. S. L., postanowił iść na własną rękę. A że nauczył się od narodowych demokratów tego, iż w życiu politycznym w Polsce oszczerstwo popłaca, postanowił zrobić skandal. Wystosował do posła Dąbskiego list, który równocześnie wysłał do endeckich gazet, a w którym posunął się do niskich zarzutów przeciwko prez. Witosowi. Endecka prasa, oczywiście, list ten wydrukowała z enduzjazmem i robi teraz apóstola moralności z tegosamego Gagatka, o którym przez półtora roku blisko pisała tylko jako o paskarzu, zbrodniarzu i t. d. Powołuje się na świadectwo dra Gagatka, wypisuje artykuły o Witosie na temat listu p. Gagatka, słowem, robi z p. Gagatka wielkość, krynicę uczciwości i moralnych wartości.

Jeżeli kogoś uznaje się za łotra, to trudno na drugi dzień stawiać go na wyżynach i powoływać się na jego świadectwo. Endecy jednak tak robią. Oni w swojej szaleńczej nienawiści do P. S. L. i do prezesa Witos, tak dalece stracili już wszelką miarę i przyzwoitość, że sami siebie nawet gotowi policzkować, byle tylko znienawidzonego Witos, móc zniesławić.

Ano, róbcie tak dalej, panowie endecy. Przekonacie się 5 listopada, dokąd was ten bandytyzm polityczny doprowadzi. My jesteśmy o to spokojni!

Listy kandydatów P. S. L. na Wielkopolską

Okreg Ostrów
(6 mandatów.)

Wybierają powiaty: Ostrów, Ostrzeszów, Kępno, Odolanów, Pleszew, Jarocin, Krotoszyn, Koźmin i Gostyń.

- 1) Sikora Wojciech, poseł z Ostrowa
- 2) Stefaniak Andrzej, włościanin z Lenartowic pow. Pleszew.
- 3) Maćkowiak Andrzej, nauczyciel z Grabonoga pow. Gostyń.
- 4) Piątek Mieczysław, włościanin z Dorudowa pow. Ostrzeszów.
- 5) Kaczor Walenty, włościanin z Rakowa pow. Kępno.
- 6) Szyszka Piotr, włościanin z Kotlina pow. Jarocin.
- 7) Biestek Marjan, nauczyciel z Nowejwsi pow. Krotoszyn.
- 8) Cierniak Walenty, włościanin z Polskich Oleśdów pow. Koźmin.
- 9) Nowacki Maciej, włościanin z Jaskółek pow. Odolanów.
- 10) Pepliński Jan, włościanin z Torzyńca pow. Ostrzeszów.
- 11) Antoniewicz Michał, włościanin z Grabonoga pow. Gostyń.
- 12) Kaczmarek Antoni, włościanin z Głuchówek pow. Koźmin.

Okreg Poznań wieś
(4 mandaty.)

Wybierają powiaty: Poznań wschód i zachód, Kościan, Śrem, Rawicz i Leszno.

- 1) Sobiech Jan, włościanin z Czarakowa pow. Kościan.
- 2) Strugała Jan, włościanin z Sobiałkowa pow. Rawicz.
- 3) Hojak Piotr, syn włościański z Mórki pow. Śrem.
- 4) Wojciechowski Andrzej, włościanin z Wijewa pow. Leszno.
- 5) Mastalerz Antoni, włościanin z Robezysk pow. Leszno.
- 6) Szreiber Kazimierz, włościanin z Ostrowa pow. Śrem.
- 7) Klata Marcin, włościanin z Wysogotowa pow. Poznań zachód.
- 8) Klukowski Ignacy, włościanin z Jezior pow. Rawicz.

Okreg Bydgoski
(6 mandatów.)

Wybierają powiaty: Bydgoszcz miasto i powiat, Inowrocław, Szubin, Wyrzysk, Strzelno i Żnin.

- 1) Dr. Hacia Kazimierz, dyrektor banku (były minister w gabinecie Paderewskiego) z Poznania.
- 2) Stachowiak Józef, włościanin z Skoczek pow. Szubin.
- 3) Reichelt Romuald, urzędnik pocztowy z Bydgoszczy.
- 4) Dychtanowicz Piotr, inwalida wojenny, urzędnik kolejowy z Tarkowa pow. Inowrocław.
- 5) Ossowski Marcin, chałupnik z Kruszy duchownej pow. Strzelno.
- 6) Brzezka Jan, włościanin z Piastowa pow. Żnin.
- 7) Piechnik Franciszek, włościanin z Marcinkowa pow. Inowrocław.
- 8) Czyż Michał, mistrz kowalski z Keyni.
- 9) Oleksy Wojciech, urzędnik pocztowy z Bydgoszczy.
- 10) Chelmiński, włościanin z Poślugowa pow. Żnin.
- 11) Budny Jan, włościanin z Chomiaż, szlacheckiej pow. Żnin.

Okreg Gniezno
(5 mandatów.)

Wybierają pow.: Gniezno, Wągrowiec, Oborniki, Witkowo, Września, Oda i Mogilno.

- 1) Dr. Michalkiewicz Mieczysław, profesor gimnazjalny z Poznania.
- 2) Stachowiak Kazimierz, włościanin z Czeszewa, pow. Wągrowiec.
- 3) Gaca Wawrzyn, włościanin z Janowa pow. Września.
- 4) Małecki Wojciech, włościanin z Świątnik pow. Gniezno.
- 5) Kaszyński Wojciech, włościanin z Niechanowa pow. Witkowo.
- 6) Kubezak Szczepan, włościanin z Kaczanowa pow. Września.
- 7) Frackowiak Stanisław, włościanin z Sołeczna pow. Września.
- 8) Strużyński, włościanin z Jarzabkowa pow. Witkowo.
- 9) Sytek Piotr, kupiec z Keyni.
- 10) Szymaś Jan, włościanin z Różnowa pow. Oborniki.

Okreg Szamotuły
(5 mandatów.)

Wybierają powiaty: Szamotuły, Czarnków, Chodzież, Międzychód, Nowy Tomisz, Grodzisk, Wolsztyn i Śmigiel.

- 1) Golaś Wincenty, włościanin z Otorowa pow. Szamotuły.
- 2) Rademacher Stanisław, włościanin z Łeków pow. Wolsztyn.
- 3) Nosek Jan, włościanin z Białcza nowego pow. Śmigiel.
- 4) Sobczak Antoni, włościanin z Wielkiego Chrzypiska pow. Międzychód.
- 5) Węclawik Wojciech, włościanin z Zaborowa pow. Wolsztyn.
- 6) Kaczmarek Stanisław, włościanin z Kepy pow. Szamotuły.
- 7) Liszkowski Antoni, włościanin z Jaromierza pow. Wolsztyn.

Lista do Senatu.

Senat — województwo Poznańskie.
(7 mandatów.)

- 1) Wojciech Sikora, poseł z Ostrowa.
- 2) Dr. Hacia Kazimierz, dyrektor banku z Poznania.
- 3) Nosek Jan, włościanin z Białcza nowego pow. Śmigiel.
- 4) Szafran Antoni, włościanin z Czerlejnka pow. Środa.
- 5) Miński Bernard, redaktor z Poznania.
- 6) Szyszka Piotr, włościanin z Kotlina pow. Jarocin.
- 7) Ślachetka Wojciech, włościanin z Grabonoga pow. Gostyń.
- 8) Płoszajczak Wawrzyn, włościanin z Kąkolewa pow. Leszno.
- 9) Szlapeczyński Franciszek, włościanin z Rombina pow. Kościan.
- 10) Jacek Jan, włościanin z Panigrodzka pow. Wągrowiec.
- 11) Domański Stanisław, włościanin z Stepocina pow. Środa.
- 12) Jankowiak Marcin, włościanin z Mórki pow. Śrem.
- 13) Aniela Andrzej, włościanin z Paledzia pow. Poznań zach.
- 14) Małecki Wojciech, włościanin z Świątnik pow. Gniezno.

Listy.

Baczność włościanie! Chrześcijańskie stronnictwo rolnicze i spółka (zarejestrowana, ale z nieodpowiedzialną poręką) krótko „Hjena“ umieścili na swej liście poselskiej na miejscach pierwszych samych „panów arystokratów“ a włościanom zostawili ochłapy szary ogonek. To jest równouprawnienie! tak, oczywiście. Wszakżeś posunęliśmy się już tak daleko, że pan łaskawie pozwolić raczy, aby obok jego nazwiska figurowało nazwisko pana. Masz czem kochany Bartoszu czy Ozimino się cieszyć — winszujemy, ale nie zazdrościmy. —

My i tam w naszym P. Str. L. nie potrzebujemy nazwisk na okraszenie, list pańsko — szlacheckich znać nie chcemy — a każdy włościanin odda swój głos na listę Nr. 1.

Jakób Sikorski
z pow. Ostreszowskiego

Sworowo pow. rawicki. Dnia 24. X. odbył się bardzo liczny wiec u nas. Wiec ten zagał prezes pow. p. Strugała. Na prezydium wiecu powołany został miejscowy zarząd. Pierwszy referat wygłosił p. Klukowski. Mówił on o obowiązkach każdego obywatela — Polaka wobec swej Ojczyzny. Polski, by każdy dla niej oddał to co oddać może, aby stosunki raz już się ugruntowały i powróciło normalne życie. Dalej o obowiązkach i korzyściach jakich się spodziewamy od tej wspólnej matki — Ojczyzny naszej, o reformie rolnej o poszanowaniu praw konstytucji.

P. Stugała zaś w swej dziarskiej mowie nawoływał, aby od obowiązku głosowania nikt się nie uchylał, ale wszyscy razem dopomogli do pełnego zwycięstwa listy naszej Nr. 1.

Tomasz Ratajewski sekr.

Chojna pow. rawicki. Dnia 24. września odbył się wiec P. Str. L. w Chojnie. Wiec ten zagał prezes powiatowy p. Strugała, poczem powołano go na przewodniczącego wiecu, na sekr. p. Tyszyńskiego, na ławników p. Maćkowiaka i Karolewskiego. Pierwszy referat wygłosił p. Gralewski z kościańskiego, a swem pięknym przemówieniem p. Strugała trafił do serc wszystkich zebranych. Na temat wyborów nadchodzących mówił p. Klukowski. Dyskusja była bardzo ożywiona, między innymi zabierali głos bracia Blochowiaki z Zakszewa i Sobiałkowi p. Bęben z Konar i Jakób Karolewski z Chojny. Na cele wyborcze zebrano 2554. Trzykrotny okrzyk uzniesiono na cześć Naczelnika Państwa, prezesa Witosa i P. Str. L. poczem po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ wiec zamknięto.

Jan Tyszyński sekr.

Solec pow. wolsztyński. 20 sierpnia odbyło się zebranie w Solcu celem założenia P. Str. L. Po bardzo dokładnym rozglądnięciu się w programie P. Str. L. i ożywionej dyskusji założono miejscowe koło. Referat o wyborach sytuacji obecnej wygłosił p. Rademski.

Na przewodniczącego powołano p. Andrzeja Hamrola, zast. Szczepan Durbak sekr. Józef Pawłowski, skarbnik Adam Lisiewicz. Zebrania tego koła odbywać się będą w każdą niedzielę między godz. 4 po poł. w mieszkaniu p. Hamrola.

sekr. Hamrol.

Od 15 października można już zapisać „Włościanina“ u listowego na nowy miesiąc.

Wiadomości z bliska i daleka

Poznań, 6 października 1922,

Czwartek 12. Maksym. b.
Piątek 13. Edwarda.

— Kurs walut zagranicznych. Dolar amer. 19900. Frank franc. 845. Marki niem. 3,75. Funt sterlingi 48560.

— Wiadomości kościelne. Beneficjum w Kąkolewie otrzymał 28. września ks. Czesław Obarski; oddano w komendę beneficjum w Ostrowie ks. Kazimierzowi Rolewskiemu z Ceraadza Kośc. z dniem 15 listopada b. r., a beneficjum w Kresowie ks. wik. Franciszkowi Górczyńskiemu z parafii M. B. B. w Poznaniu. J. E. Ks. Kardynał arcybiskup mianował ks. prof. Jerzego nroschka z Bydgoszczy radcą duchownym. Ks. kom. Górny otrzymał instalację na beneficjum w Gąsawie. Powołano na wikaryat ks. Ciemińskiego z Szczepanowa do Mogilna; ks. Schmidta z Słurw na I. wik. do kościoła św. Wawrzynia w Gnieźnie, ks. Kinastowskiego na administratora do Żnina, Chłopa na II wikariusza archikatedralnego.

— Domy robotnicze w Poznaniu. Ministerstwo skarbu z funduszu jakie Polska otrzymała od Niemiec na podstawie rozliczeń funduszu ubezpieczeniowych, przyznało 100 milionów marek na budowę domów robotniczych w Poznaniu.

— Aresztowanie szajki szpiegowskiej. Niedawno temu aresztowano w Poznaniu niejakiego Zygmunta Panowicza i jego towarzyszkę, niejaką pannę Mansfeldównę pod zarzutem, że utrzymywali w Poznaniu biuro szpiegowskie. Do wykrycia tej centrali przysłużyło się aresztowanie pewnej kobiety w Toruniu, która służyła podobno jako knirer szpiegowski pomiędzy Berlinem, Poznaniem a Moskwą. W sprawie szpiegostwa mają być wmieszane także koła wojskowe. Intensywne śledztwo prowadzi prokurator toruński z pomocą policji państwowej wojskowej.

Aresztowany Zygmunt Panowicz jest stosunkowo młodym człowiekiem i był znaną osobistością w kołach pokątnych handlarzy bez firmy, bez biura a uprawiał interesy towarem „jaki się nadarzył“.

— Zlikwidowane majątki niemieckie. Komitet likwidacyjny zakwalifikował do likwidacji majątki ziemskie Kawczyn z folwarkiem Stara Grobia i Wygoda w pow. inowrocławskim obszaru 696 ha. własność Waltera v. Szenck. Majątek ziemski Wielka Kłonia w pow. tucholskim obszar 328 ha. podlegający likwidacji, nabyła p. Ludwika Rudowska z Płockiego od p. Heinricha Schweinitz. Kontrakt kupna został przez Komitet Likwidacyjny już zatwierdzony.

Wiece przedwyborcze.

Skala i orz. re: W niedzielę dnia 15. b. m. za r. p. o. m. na sali domu katolickiego odbędzie się zebranie P. Str. L. O liczny udział proszą

Józef Wawrzyniak

Baczność ludowej pow. Ostreszowskiego. W czwartek dnia 19. października o godzinie 11. przed południem na sali Strzechy odbędzie się wielki wiec informacyjny P. Str. L. na cały powiat. Pósemawiać będą: p. poseł Sikora i p. Dr. Michałkiewicz.

Baczność ludowej powiatu Koźmińskiego.

W Niedzielę dnia 15 października b. r. odbędzie się wiec przedwyborczy P. S. L. w następujących miejscowościach powiatu:

W Borku po nabożeństwie

W Borzęcicach po nabożeństwie w gościncu up. Trempecmana

W Pogorzeli po nabożeństwie

W Wielkim Zalesiu o godz. 4.

W Mokronosie po nabożeństwie

W Wielowsi o godz. 4.

W Wyganowie po nabożeństwie

W Kuklinowie o godz. 4.

W Wałkowie po nabożeństwie

W Galewie o godz. 4.

W Koźminie po nabożeństwie

W Polskich Ołędach o godz. 4.

Uprasza się prezesów kół, a także mężów zaufania, ażeby zechcieli wysłać do stacji kolejowej furmanki po mówców.

Prezes powiatowy Cierniak.

Baczność prezesa powiatowi P. S. L.

Uprasza się o jak najspieszniejsze nadesłanie do naszego sekretariatu dokładnych adresów prezesów kół, mężów zaufania, a gdzie tych niema, to nadesłać adres jednego z ruchliwszych by każdemu takiemu mężowi zaufania podęgały na czas wyborów 2, 3 albo 4 wioski. Zadaniem tych mężów zaufania będzie ażeby do każdej wioski dotarli kartki wyborcze i odezwę które, bezpośrednio tym panom nadesłamy.

Nadmienić należy zaraz przy podaniu adresów, które będą wioski tym panom podległy.

Prosimy nie odwlekać, ale zaraz adresy nam nadesłać.

Sekretariat okr. P. S. L.

Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 10. 10. 1922.

Płacono za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

	mk.
Zboże	
Żyto	18500—19500
Pszenica	31000—33600
Jęczmień brow.	10000—20000
Owies	19500—20500
Mąka żytnia 70 %	29800—30300
Mąka pszenna 65 %	51000—53500
Mpsa żytnia	— 9400
Gpsa pszena	— 9600
Groch polny	35000—40000
Groch jad.	45000—50000
Ziemniaki fabr.	— 2100
Ziemniaki jad.	— 2600

Uspokojenie stałe.

Redaktor odpow.: Józef Jurek.
Drukarnia B. Milskiego.

Teatr Wielki.

Sroda 11. 10. o g. 7½ w. „Lakme“ opera Delibesa.

Piątek 13. 10. o godz. 7½ w.: „Carmen“, opera Bizeta.

Sobota 14. 10. o 7½ w.: „Madame Butterfly“ (ceny miejsc zniżone do połowy).

Niedziela 15. 10. o 7½ w.: „Aida“, opera Verdiego.